N-r 281 — Poniedziałek 24 października (6 listopada) 1911 r. — Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed [illegible] tekstem 40 kop pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz. [illegible] żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.*)

Wojna włosko-turecka.

Operacye wojenne.

Trypolis (AP.) Dnia 22-go b. m. w dzień koło 200 turków usiłowało atakować Feszlum i grobowiec Karamanliego, lecz byli odparci, straciwszy kilkadziesiąt zabitych i rannych. Włosi stracili kilku ludzi.

Konstantynopol (AP.) Według urzędowych doniesień tureckich całe miasto Trypolis, wyjąwszy dzielnice objęte fortyfikacyami, zajęte już jest przez turków. Dowódca wojsk tureckich zażądał od włochów kapitulacyi.

Przyłączenie Trypolisu do Włoch.

Rzym (AP.) Król podpisał edykt, w którym rozkazuje uznawać Trypolitanię i Cyrenaikę za prowincye, pozostające pod władzą zwierzchniczą Włoch. Ostateczne przepisy o rządach w tym kraju określone zostaną w drodze prawodawczej, a do tego czasu rządy będą sprawowane na podstawie edyktów królewskich. Pomieniony edykt zostanie wniesiony do sankcyi parlamentu, aby tą drogą nadać mu znaczenie prawa.

Rzym (Wł.) Wszyscy ambasadorowie włoscy zawiadomieni zostali przez rząd o przyłączeniu do Włoch Trypolisu i Cyrenaiki. Ambasadorowie zostali jednocześnie poinformowani, że rząd włoski gotów jest zawrzeć z Turcyą pokój.

W sprawie rozszerzenia terenu walki.

Konstantynopol (AP). W razie jeśli flota włoska poczyni kroki zaczepne na morzu Egejskiem, poddani włoscy zamieszkali w Turcyi, zostaną natychmiast wysłani. W sferach rządowych panuje przekonanie, że będą oni popierać działania floty.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol (AP.) Na propozycyę leadera komitetu izba jednogłośnie postanowiła zaprotestować przeciwko okrucieństwom włoskim w Trypolisie. Protest w drodze telegraficznej zakomunikowano wszystkim parlamentom.

Konstantynopol (AP.) Odpowiedź senatu na mowę tronową zawiera krytykę gabinetu Hakki baszy i wskazuje na konieczność zawarcia porozumień z innemi państwami w celu określenia sytuacyi politycznej Turcyi.

Arabowie wobec włochów.

Derna (AP.) Wielu wodzów arabskich przybyło na okręt liniowy „Napoli" i oświadczyło komendatowi statku o swej lojalności względem Włoch.

Na Krecie.

Kanea (AP). W skład komitetu wykonawczego weszli: prokurator generalny Plumidis, Isichakis oraz członek izby apelacyjnej, Jamakis.

Mianowania.

Kraków (Wł.). Wybitny malarz polski Jacek Malczewski mianowany został zwyczajnym profesorem akademii sztuk pięknych w Krakowie, Stanisław Dębicki—profesorem nadzwyczajnym.

Dymisya Tołmaczewa.

Petersburg (Wł.) Dymisya Tołmaczewa została wysłana do Jałty dla podpisu.

Interpelacya.

Petersburg (Wł.) Jutro postępowcy mają wnieść w Dumie interpelacyę w sprawie nieprawnego wydalenia przez ministra oświaty słuchaczek wyższych kursów żeńskich.

Kara administracyjna.

Lublin (Wł.) Redaktora „Ziemi Lubelskiej" skazano w drodze administracyjnej na zapłacenie 300 rb. kary z zamianą na 2 miesiące więzienia za umieszczenie przedruku korespondencyi z Chełmszczyzny.

Choroba Papieża.

Rzym (Wł.) Papież doznaje napadów reumatyzmu.

Napad.

Warszawa (Wł.) Wczoraj wieczorem do znajdującej się przy ul. Hożej piekarni t. zw. „Nowoczesnej" wtargnęło trzech napastników, którzy dali kilkadziesiąt strzałów do 6 piekarzy, przyczem ranili przez nieostrożność jednego ze swych towarzyszy, niejakiego Wnuka. Piekarz Zgorzak został lekko raniony w nogę, pozatem nikt nie ucierpiał. Napastnicy zbiegli.

Pożyczka dla Bośnii.

Wiedeń (AP.) Na wspólnej naradzie ministrów austryackich i węgierskich postanowiono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 181 milionów dla potrzeb Bośnii i Hercegowiny. 65 milionów ma pójść na budowę nowych kolei żelaznych, 35 milionów na przeróbkę istniejących torów kolejowych na szerokość normalną oraz 8 i pół milionów na szkoły.

Zamknięcie bursy.

Lwów (AP.) Rosyjska (?) bursa gimnazyalna św. Włodzimierza w Żółkwi, została przez administracyę zamknięta bez podania powodów.

Przemysł górniczy w Japonii.

Tokio (AP.) Przybyło do Tokio 100 amerykańskich inżynierów górniczych i przemysłowców, którzy zamierzają zbadać warunki górnictwa w Japonii i zorganizować szereg nowych przedsiębiorstw. Japoński departament górniczy oraz przedstawiciele miast Tokio i Jokohama organizują wspaniałe przyjęcie.

Zgon Aleksandra Tereszczenki.

Petersburg (AP.) Zmarł tu znany kijowski bogacz, filantrop, działacz społeczny, cukrownik Aleksander Tereszczenko.

Echa ugody francusko-niemieckiej.

Paryż (AP.) Większość organów prasy z zadowoleniem komentuje umowę fran.-niemiecką w sprawie Maroka. Pisma obawiają się jednak komplikacyi w przyszłości i dowodzą, że porozumienie nie doprowadziło do zbliżenia. W sprawie przyszłych rokowań z Hiszpanią sfery urzędowe nie chcą wyjaśnić na jakim gruncie postawioną zostanie kwestya posiadania Larrachu i Elcasaru, zajętych obecnie przez Hiszpanię, lecz posiadających pierwszorzędne znaczenie dla Francyi ze względu na to, iż miasta te znajdują się na drodze do Fezu. Zaznaczono przytem, że Francya, nie zrzekając się przyjętych na siebie zobowiązań, ma prawo żądać znacznych kompensacyi za opłacone wielkiemi ofiarami w Congu usunięcie Niemiec z Maroka.

Rewolucya w Chinach.

Pekin (AP.) W odpowiedzi na telegram Juan Szi-Kaja, w którym ten ostatni odmawia przyjęcia stanowiska premiera, wydany został edykt, perswadujący mu, że wobec utrudnionej sytuacyi w kraju, powinien on cofnąć swoją odmowę i podążyć do Pekinu.

Drugi edykt nakazuje dowódcom wojskowym pilnie przestrzegać dyscypliny, baczyć, aby ludność nie była uciemiężaną oraz bronić życia i mienia mieszkańców.

Trzeci edykt nakazuje jaknajszybsze rozpowszechnianie wśród ludności ostatnich edyktów oraz wypowiada przeświadczenie, że wobec tych edyktów większość rewolucyonistów porzuci rewolucyę nie widząc więcej jej potrzeby.

Dowódca 6-tej dywizyi Ulu-dżen został mianowany gubernatorem prowincyin Szen-S-

Ludność prowincyi południowych wypowiada swe niezadowolenie z izby konstytucyjnej. W wielu telegramach nadsyłanych do posłów, wypowiadane jest podejrzenie, iż izba solidaryzuje się z rządem. Ostatnie edykty rządu mają tylko na celu zagaszenie zarzewia rewolucyi; wygrają na tem tylko posłowie i funkcyonaryusze rządowi, zaś udziałem ludu pozostanie nadal twarda dola. Edykty te nie wiążą się z okrucieństwami w Chań-kou. Prasa chińska oburza się z powodu dokonanych w Chań-kou na ludności spokojnej przez wojska lojalne morderstw oraz zburzenia i spalenia miasta. Wina za to wszystko ma spadać na radcę chubejskiego do spraw wojskowych, mandżura Teczdżuna. Również wywołał względem siebie oburzenie dowódca wojsk północnych Fyngo-Tshan.

Mukden (AP). W mieście skonstatowano obecność rewolucyonistów. Wśród młodzieży zapanowało wrzenie. Gen.-gubernator przyjmuje tylko najbliższych urzędników; reszta interesantów przed przyjęciem podlega osobistej rewizyi. Rewolucyoniści pod groźbą śmierci zażądali od gen.-gubernatora, by zaprzestał wysyłania rządowi posiłków.

Pośpiech.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." żąda natychmiastowego rozważenia projektu chełmskiego.

W sprawie eksportu do Niemiec.

Petersburg (Wł.) Na posiedzeniu zbożowej izby eksportowej, przedstawiciel berlińskiej izby handlowej Vazen oskarżał dostawców rosyjskich o niewykonywanie kontraktów. Vazen oświadczył, że zwróci się ze skargą nie do sądu lecz do ministra. Zgromadzenie zaprotestowało przeciwko zarzutom Vazena. Izba zwróciła się do Timaszewa z prośbą o zaprzestanie rokowań z delegatami niemieckimi.

Mowy Kokowcewa.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." komunikuje, że Kokowcew w dniu dzisiejszym wystąpi w Dumie Państwowej w sprawie asekuracyi robotników. Premier oświadczy, że jego zdaniem, koszty asekuracyi powinni ponosić przemysłowcy. W piątek Kokowcew wygłosi drugą mowę, w której poruszy projekty finlandzkie i wypowie się za ich przyjęciem w postaci dotychczasowej.

Pogłoski o zmianach.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." potwierdza pogłoski o mianowaniu Zołotariewa wiceministrem spraw wewnętrznych na miejsce Kurłowa. Stanowisko Kryżanowskiego obejmie Ignatjew. Gazeta zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu Łykoszyna.

Manewr prawicy.

Petersburg (Wł.). Na mającym się odbyć w mieszkaniu br. Bobrińskiego bankiecie, posłowie z prawicy Dumy Państwowej będą usiłowali zbliżyć się do nacyonalistów, ażeby tym sposobem zmniejszyć znaczenie sojuszu nacyonalistów z październikowcami.

Mowa Caillàuxa.

Paryż (Wł.). Caillaux w mowie wygłoszonej w Calaus oświadczył, że Francya nie mogła dopuścić obecności w Maroku obcego mocarstwa. Francya wyrządziła, zdaniem pierwszego ministra, wielką przysługę postępowi i cywilizacyi, załatwiając ostatecznie sprawę marokańską. Obecnie Francya i Niemcy żyć mogą obok siebie, szanując się nawzajem.

Różne.

Kolumbia (Południowa Karolina) (AP). Prezydent kongresu bawełnianego zwrócił się do prezydentów organizacyi farmerskich nawołując ich, aby nie wypuszczali bawełny na rynek przed wrześniem 1912 roku oraz aby zmniejszyli obszar plantacyi bawełny; w ten sposób ma się uzyskać podniesienie się cen na bawełnę o 13 proc.

Tomsk (AP.) Na Obi ruch parostatków wznowiony.

Petersburg (Wł.) D. 4-go listopada w klubie nacyonalistów odbędzie się wieczór poświęcony Stołypinowi.

Petersburg (Wł.) W gwardyjskim towarzystwie ekonomicznem wykryto znaczne malwersacye.

Petersburg (Wł.) „Świet insynuje, że w dzień wykluczenia Teslenki z Dumy Państwowej w Finlaadyi krążyły pogłoski o wielkim akcie terorystycznym.

Petersburg (AP.) Zmarł były wiceminister komunikacyi członek Rady Państwa, senator Miasojedow Iwanow.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 24 (6) Rafała Archanioła.
Jutro 25 (7) Kryspina i Kryspin. M. m.

Wschód słońca o godz. 7 m —.
Zachód słońca o godz. 4 m. 28
Długość dnia godz. 9 m 28.

Kalendarzyk Historyczny.

6 listopada n. st.

Roku 1657. Na mocy traktatu w Bydgoszczy elektor Branderburski otrzymuje od Polski w lenno Bytom i Lauenburg z obowiązkiem niesienia pomocy orężnej przeciwko szwedom.

— **„Historya i jej znaczenie".** Zapowiedziany na dzień wczorajszy odczyt p. Stanisława Zielińskiego p. t. „Historya i jej znaczenie" nie doszedł do skutku. W lokalu związku równouprawnienia kobiet polskich, w którym odczyt miał być wygłoszony, zjawiła się policya i z powodów natury formalnej zabroniła odczytu.

— **Obrady pow. ziemstwa kijowskiego.** Wczoraj trwały w dalszym ciągu obrady powiatowego ziemstwa kijowskiego; rozpatrzony został i uchwalony budżet na rok 1912 w wysokości 570,170 rb., poza tem rozpatrzono jeszcze kilka spraw. Dziś—trzeci dzień obrad.

— OGLĘDZINY SANITARNE. Onegdaj komisya sanitarna po obejrzeniu całego szeregu straganów z chlebem na targu Żytnim sporządziła protokóły i pociągnęła do odpowiedzialności sądowej za antysanitarny stan straganów ośmiu dzierżawców.

— NAPAŚCIE i RABUNKI. W pobliżu cmentarza Bajkowego nieznany złoczyńca wyrwał z rąk p. Nikitinej torebkę z pieniędzmi. Na Padole dwaj rabusie dokonali rabunku na osobie S. Mielniczenki. Jednego z rabusiów aresztowano. Na placu Troickim jacyś dwaj rabusie usiłowali bezskutecznie odebrać szynel szeregowcowi S. Chrapowowi. Na rogu ul. Prozorowskiej i Rogniedińskiej 6 „chuliganów" zrabowało I. Siemionowowi kilka rubli. Trzech sprawców rabunku aresztowano.

— ZAGADKOWY WYPADEK. Dn. 22-go b. m. wieczorem w studni w sadybie Nr. 19 przy ul. Diełowej wydobyto jakąś pijaną kobietę, która, nie przychodząc do przytomności zmarła. Zwłoki odwieziono do prosektoryum.

— „NIEPOROZUMIENIE" W KLUBIE. Podczas gry w klubie „Kijowsk. Obszcz. Sobr." (W. Podwalna 12) przyłapano na szachrajstwie jednego z graczy, byłego urzędnika biura pocztowo-telegr., Woskresieńskiego. Oburzeni partnerzy znieważyli czynnie Woskresieńskiego, który zaskarżył ich do policyi. Podczas dochodzenia wyjaśniło się, że w klubie uprawiają grę hazardową, o czem zakomunikowano p. gubernatorowi.

— OFIARA TRAMWAJU. Wczoraj około g. 2-ej popołudniu na ul. Włodzimierskiej w pobliżu d. № 68 tramwaj najechał na pięcioletniego chłopca Mikołaja Bondarenkę i strasznie go zdruzgotał. Przed przybyciem „Pogotowia" chłopiec zmarł. W miejscu gdzie zdarzyła się katastrofa (pomiędzy ul. Karawajowską a Mar. Błagowieszczeńską) tor tramwajowy ogromnie zbliżony jest do chodnika co stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla przechodniów. Zanotować również należy, iż tramwaje w tem miejscu, pomimo dość znacznej pochyłości gruntu kursują zbyt szybko, co już raz spowodowało katastrofę.

Pozatem elektrowozy, kursujące na tej linii, należą do najstarszych, jakie posiada towarzystwo tramwajowe. W danym wypadku spowodował katastrofę nabyty przed 15 laty i posiagający cały szereg niedokładności wagon Nr. 14.

Maszynista Kwiatkowski spostrzegłszy bawiących się na torze kolejowym dzieci dał sygnał alarmujący, a następnie wprowadził w ruch hamulec elektryczny.

Z powodu zbyt wielkiej szybkości i wadliwości elektrowozu, tramwaj zatrzymał się w odległości kilku sążni od zdruzgotanej przez siebie ofiary.

Kwiatkowskiego aresztowano.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 23 października (5 listopada) 1911 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	2,6	9,7	7,9
Barometr przy O w m. m.	747,6	745,8	743,4
Stop. wilgotności w proc.	91	63	68
Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.)	PłdZ4	Z5	PłdZ7
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	9	10
Ilość opadów w mm.	—	—	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	10,2
Najniższa	1,2
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	6,7
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	2,3

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano w pasie północnym, miejscami na zachodzie, w centrum i na wschodzie; temperatura niżej normy w pasie południowym, wyżej normy w pozostałej Rosyi. Spodziewana pogoda: umiarkowane ciepło w całej Rosyi; przymrozki nocne w pasie wschodnim, opady przeważnie na północnym zachodzie, miejscami na zachodzie, w centrum i odległym południu.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Ryga. Usposobienie z makuchami stałe, z pozostałem zbożem bez zmian. Żyto 1 rb. 9 kop., owies zwyczajny 89 — 90 kop., siemię lniane 2 rb. 9 — 2 rb. 10 kop., makuchy lniane 1 rb. 28 — 1 rb. 29 k.

Rewel. Żyto 1 rb. 9 — 1 rb. 10 kop., owies zwyczajny 88 — 91 kop.

Czystopol. Żyto włośc. w nat. 106/110 zoł. 1 rb. 3 — 1 rb. 4 kop., owies włośc. w nat. 56/60 zoł. 40 — 57 kop., mąka żytnia 10 rb. 20 kop., gryka 73 — 78 kop., groch młynkowany 90 — 95 kop., siemię lniane 1 rb. 50 kop. — 1 rb. 55 kop.

Berlin. Usposobienie z pszenicą i owsem słabsze, z żytem stałe. Pszenica na termin bliższy, 206 mar., na dalszy 212½ mar., żyto na termin bliższy 184½ mar., na dalszy 192¾ mar., owies na termin bliższy 184½ mar., na dalszy 187¼ mar. jęczmień ros. dunajski 160 — 165 mar.

Z Egiptologii.

Uczeni angielscy: Bernard P. Grenfeld i Arthur S. Huut, odkryli przed 4 laty dzieło historyczne tak wielkiej doniosłości, że przyćmiewa ono wszelkie odkrycia dokonane od czasu znalezienia w Egipcie słynnej Politei w roku 1890. Mianowicie zapoznano się z nowym dziejopisem greckim, omawiającym szczegółowo wypadki w latach 396 i 395 przed Chrystusem, t. j. po wojnie peloponeskiej, opisanej przez Tucydesa. Autor ten doznał wskrzeszenia nie na ziemi ojczystej, ale — podobnie jak i Menander — nad Nilem w Oxyrhynchusie, dzisiejszej Behnesie. Znaleziono tam dwieście trzydzieści ułamków papyrusowych różnej wielkości, które złożyć trzeba było w możliwie dokładną całość. Dzieło to historyczne było na odwrotnej stronie urzędowego spisu właścicieli ziemskich z II wieku po Chrystusie. Dokument ten był oczywiście bardzo pomocny w oznaczeniu porządku pojedyńczych fragmentów. Tekst sam pochodzi z końca II, albo początku III wieku po Chr.

Po Arystotelesie, Menandrze i historyku-anonimie, przyszła kolej i na inne okrycia papyrusów; wprawdzie nie tak doniosłego znaczenia, ale niemniej może ciekawe dla historyka kultury Egiptu. We wspomnianym Oxyrhynchusie, w Krokodilopolis i Arsinoe w górnym i środkowym Egipcie natrafiono ostatnimi czasy na szczególnego rodzaju zabytki piśmienne. Przy rozkopach cmentarnych starożytnych wydobywano z ziemi mnóstwo trumien uboższej ludności, sporządzonych, jak się niejednokrotnie przekonano, z odpadków, kawałków i skrawków zapisanego papyrusu. Sporządzanie ich odbywało się przy pomocy niczawodnego sposobu obchodzenia się z odpadkami papyrusowymi.

Masy tychże z kancelaryi, bibliotek i domów prywatnych, gromadzono starannie i w osobnych zakładach przerabiano na masę papierową, używaną między innymi także i do wyrobu tańszych trumien. Uczeni dzisiejsi umieją doskonale zbity materyał tych trumien rozkładać na pierwotne jego części składowe i je starannie badać dla swych celów. Z nich to wiedza nasza dzisiejsza, niejako z cegiełek drobnych, wznosi potężny gmach wszelkich możliwych wiadomości, odnoszących się zwłaszcza do życia prywatnego w Egipcie.

Czasy Ptolomeuszów obdarzyły kraj nadnilowy skomplikowanym systemem administracyjnym. Gdzie się administruje, tam też się pisze, a odpadki wspomniane umożliwiają nam prócz zdobycia cennych resztek dzieł filozoficznych i literackich także zapoznanie się z administracyjnem życiem codziennem kraju. W ręce nasze dostają się, tak, jak je więcej niż dwa tysiące lat przed nami sporządzono: urzędowe pisma, nakazy podatkowe, pokwitowania, prośby, dekrety mianowania i testamenty. Jak więc widzimy, nie można materyału tego porównywać z cennymi rękopisami Arystotelesa czy Menandra, ale umiejętne rozejrzenie się w nim i wykorzystanie odsłania nam wspaniale właśnie to, czego bez nich dowiedziećbyśmy się nie mogli. Nie głoszą one żadnych wielkich czynów, lecz są jedynie pewnymi świadkami przebiegu życia codziennego.

A właśnie o tym nie miała archeologia jeszcze przed pięćdziesięciu laty najmniejszego wyobrażenia, a i to, czego my mogliśmy się wówczas dowiedzieć ze skąpych resztek papyrusowych, komentowane było źle i nieumiejętnie. Trumny te z starożytnej masy papierowej dostarczyły nam mnóstwa cennego materyału faktycznego, przy pomocy którego odtworzyć jesteśmy w stanie barwny obraz życia prowincyonalnego w tem wysoko stojącem państwie starożytnem.

Bogatego niezmiernie materyału dostarczyły nam te cmentarzyska górnego Egiptu. Po latach poszukiwań, nastąpiły lata żmudnych odcyfrowań. Jak przy odkryciach, tak i przy tej pracy krzątają się wszystkie narody cywilizowane. Zadziwiająca technika obchodzenia się z tego rodzaju zabytkami sprzyja przedewszystkiem pracy nad nimi. O ile uratuje i ustali się tekst rękopisu, mimo uszkodzeń i defektów, zdziałanych przez liczne wieki, wówczas dopiero wprowadza się w nich cały aparat naszej dotychczasowej wiedzy w rzeczach starożytnictwa, wykorzystując wszystko dla wyjaśnienia nowego zabytku. W bibliotekach miast, których nekropole dostarczyły nam tego materyału, znajdowały się rękopisy greckich poetów od Homera do zgrabnych poemacików aleksandryjskich poetów nadwornych, a wielkiej poczytności zażywały dzieła Platona. Drobne rodziny mieszczańskie, o których mowa jest w fragmentach papyrusowych, przedstawiają część publiczności, dla której uczeni aleksandryjscy pracowali i która przysłuchiwała się wędrownym trupom artystycznym, grającym dramaty Eurypidesa i komedye Arystofanesa.

Są to najszczęśliwsze może czasy, jakie przeżywał Egipt. Wspaniale administrowany, doskonale uprawiany, należał kraj ten do najwyżej stojących w starożytności. Miasta jego były skarbcami sztuki i nauki. Dobrobyt wielki panował nietylko w stolicy Aleksandryi, ale i w całym szeregu najmniejszych nawet miast i osad, równocześnie jednak odczuwał kraj cały ciężar pedantycznej administracyi. Polityka finansowa Ptolomeuszów zdaje się, iż służyła pierwowzorem dla samego nawet Rzymu. Ważne odkrycie papyrusu zaznajomiło nas z systemem egipskiej administracyi podatkowej, którego nie powstydziłby się najlepszy nawet dzisiaj minister finansów. Dzięki bezprzykładnemu niemal fanatyzmowi biurokratycznemu, zapoznajemy się z nadzwyczaj ciekawymi szczegółami z życia publicznego i domowego ludności miast egipskich.

Fragmenty papyrusowe zawierają mnóstwo korespondencyi prywatnej, traktującej o zajściach dnia, obrachunkach, kontraktach, sprawach wychowawczych i t. p. Zwłaszcza uczniowie przebywający na studyach u nauczycieli obcych, pozostają w żywej wymianie listowej z rodziną. Dzieci i ich nauka już wówczas kosztowały mnóstwo grosza. W pięknym papyrusie, który zaznajomił nas z poezyami Herondasa, znajduje się gorzka skarga matki na ladaco syna, który ją tyle kosztował. Posiadamy listy ubogich rodziców, którzy z ciężką biedą odkładają srebrne drachmy, ażeby módz dobrze wychować swe dzieci, od tych zaś wymaga się, by kiedyś pomocą były starego ojca i matki i by same oparcie miały w życiu dalszem. Podług fragmentu listu z II wieku przed Chrystusem, znajdującego się w muzeum brytyjskiem, pisze matka do syna w mieście: „Ponieważ słyszałam, iż przenosisz się obecnie do stolicy i uczyć będziesz dzieci lekarza N. N. cieszę się za ciebie i siebie, iż zapewnione będziesz miał już życie do samej starości". Rodzice żądają dokładnych wiadomości od nauczycieli o postępie nauk dzieci. Lektura autorów klasycznych stanowiła zdaje się główny przedmiot studyów. Z zadowoleniem konstatuje matka jakaś, iż syn jej doszedł już do szóstej księgi Iljady. Nie brakuje energicznych napominań i odpowiedzi krnąbrnych synów.

Wiązka papyrusów opowiada smutny przebieg wypadku z życia urzędniczego. Dla prowincyi Arsinoe pierwszorzędną rzeczą była konserwacya i nadzór nad jeziorem Moeris. Zbiornik ten napełniony wodą z Nilu, zabezpieczał odpowiednie nawodnienie kraju. Ptolomeusz II odnowił całkowicie i udoskonalił cały ten system szluz i grobli i staranie nad nimi powierzył prowincyi. Na czele zarządu nimi stał budowniczy z Arsinoe, niejaki Kleon, którego władzy podlegał cały sztab podurzędników. Obok rozmaitych innych przedsięwzięć, głównym zadaniem jego była opieka nad szluzami i groblami. Z papyrusów dowiadujemy się o stosunkach jego z kasą podatkową, gdzie otwarte ma konto dla wypłat robotników dziennych. Stale żyje on w Arsinoe, ale jako inżynier, zmuszony jest często przebywać na prowincyi. Służy mu względny dobrobyt, ma dwuch synów, z których jeden przebywa w Memfis. Chłopiec potrzebuje wiele pieniędzy i często zwraca się z prośbami o pomoc do ojca. Młodszy syn jest gorliwym urzędnikiem, należąc do biura pomiarowego w Krokodylopolis. Również i jego stosunki finansowe nie są najlepsze. Stary Kleon popada w kłopoty, narusza wspomniane konto, kłopoty nie pozwalają mu należycie zajmować się urzędem.

Robotnicy przy groblach niepokoją się z powodu niewypłacanych zarobków, zmuszeni dla opędzenia nowych wydatków sprzedawać nawet narzędzia do pracy. Kleon ratuje się zadatkami, nie wypłaca przypadających podatków, a tymczasem od syna z Memfisu otrzymuje list z prośbą, w którym tenże powiada, że „nie ma nawet koszuli na sobie". Na dobitek wszystkiego do Arsinoe zjeżdża sam król Ptolomeusz, dla którego musi Kleon odrestaurować zburzoną siedzibę, przyczem oczywiście zaniedbuje prace około grobli. Młodszy syn jego przywiązuje wielkie nadzieje do przybycia króla; pragnie przyjechać do Arsinoe i pisze do ojca: „Jesteś więc zdrów i idzie ci po myśli. Również i my jesteśmy zdrowi. Pisałem ci już często, iż mógłbyś przybyć i zastąpić mię, ażebym wolny mógł być od tutejszych zajęć. O ile to możliwe jest dla ciebie i nie przeszkadza ci zajęcie, to spróbuj teraz przynajmniej przybyć do Arsinoe, albowiem kiedy przyjedziesz, jestem przekonany, iż łatwo będę mógł być przedstawiony królowi". Obecność jednak króla nie przyniosła niczego dobrego staremu inżynierowi. Nieprawidłowości w urzędowaniu wyszły na jaw i Kleon musiał ustąpić z urzędu. Wiadomość o tem wywarła wielkie wrażenie na starszym synu, który spodziewał się jeszcze, iż łaska królewska zatrzyma ojca na stanowisku, na końcu jednak dodaje: „W każdym razie nie będę znał nic wyższego nad staranie się o ciebie w czasie resztki twojego żywota, jak winienem jest to tobie i sobie, a kiedy wypełnisz przeznaczenie człowieka, wszystko dobre dla cię uczynić, co będzie najwyższem dla mnie zadaniem, jak długo żyjesz i odpowiednio starać się o ciebie, kiedy odejdziesz do bogów; przedewszystkiem więc staraj się uzyskać zwolnienie na zawsze... To jednak pamiętaj, iż nie będziesz miał żadnych nieprzyjemności, albowiem ja starać się będę we wszystkim o ciebie, bylebyś tylko miał spokój. Żegnaj mi". Zachował się edykt, w którym mianuje się na zastępcę podinżyniera Theodorosa, pracującego dawniej pod rozkazami Kleona. Na innym pergaminie czytamy słowa, skreślone przez nieszczęśliwego Kleona: „Przyszlij mi oślicę, ponieważ potrzebuję jej... mam zamiar wyjechać".

Mahafy, zasłużony wydawca angielski tego zwoju papyrusów, czyni uwagę, iż pismo to zdradza drżącą rękę, podeszłego już wiekiem człowieka. A dwa tysiące lat mija, od chwili napisania tego listu.

Rozkład jazdy pociągów.

Od 15-go października 1911 r.

Na kol. Południowo-Zachodniej:

Nr 1. **Kuryer** I i II kl. Odesa, Elizawetgrad, Kiszyniów — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m. 33 z rana.

Nr 3. **Pocztowy** I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Warszawa, Grajewo, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 35 z rana, przychodzi o godz. 8 m. 39 wiecz.

Nr 5. **Osobowy** I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań — odchodzi o godzinie 1 w nocy, przychodzi o godz. 6 m. 15 z rana.

Nr 7. **Osobowy** I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 48 z rana.

Nr 9. **Kuryer** I i II kl. Koziatyn, Brześć, Warszawa, Kalisz, Wiedeń — odchodzi o g. 7 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 10 m. 37 z rana.

Nr 19/6. **Osobowy** I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 4 m. 40 pp., przychodzi o godz. 12 m. 55 z rana.

Nr 17/4. **Pocztowy** I, II i III kl. Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o godz. 11 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 46 z rana.

Nr 29. **Osobowy** I, II i III kl. Równe, Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 7 m. 50 wieczorem, przychodzi o g. 10 m. 22 z rana.

Nr 11. **Kuryer** I, II i III kl. Sarny, Wilno, Petersburg odch. o g. 9 m. 25 z rana, przychodzi o godz. 9 m. 11 wieczorem.

Nr 13. **Osobowy** I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno — odchodzi o godz. 12 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 6 m. 27 z rana.

Nr 3. **Pocztowy** I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń — odchodzi o g. 2 m. 35 po poł., przychodzi o godz 4 m. 37 po poł.

Nr 5. **Osobowy** I, II i III kl. Kowel, Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 11 m. 55 w nocy, przychodzi o g. 7 m. 37 z rana.

Nr 21/2. **Osobowy** I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Mikołajów, Ekaterynosław, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 8 m. 20 z rana, przychodzi o godz. 10 m. 17 w.

Nr 19/6. **Osobowy** I, II i III kl. do Olszanicy odch. o g. 4 m. 40 po południu, przychodzi o godz. 9 m. 20 z rana.

Nr 15/10. **Osobowy** I, II i III kl. do Białej Cerkwi odchodzi o godz. 10 m. 30 z rana, przychodzi o godz. 6 m. 19 z rana.

Nr 15. **Towarowo-osobowy** II i III kl. do Odesy odchodzi o g. 10 m. 30 z rana, przychodzi o godz. 10 m. 17 z rana.

Towarowy posp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m. 30 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 18 z rana.

Tow.-osobowy tylko IV kl. Odesa, Brześć, odchodzi o g. 9 m. 55 wiecz., przychodzi o g. 12 m. 37 po poł.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Pospieszny I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk odchodzi o g. 12 m. 30 po poł., przych. o godz. 5 m. 10 wieczorem.

Pocztowo-osobowy. I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk — odch. o godzinie 12 m. 10 w nocy przychodzi o g. 5 m. 40 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Kursk — Woroneż odchodzi o g. 1 m. 5 po poł., przych. o g. 7 z rana i o g. 4 15 po południu.

Pocztowy I, II i III kl. Kursk, (od Kurska Towarowo-osobowy) odchodzi o g. 10 m. 50 wiecz. przychodzi o g. 9 m. 45 z rana.

Osobowy. I, II i III kl. Kursk, Woroneż, Petersburg via Bachmacz, Żłobin, Witebsk odch. o g. 7 m. 15 wieczorem, przychodzi o godzinie 7 z rana.

Osobowy. Kursk, Woroneż, Petersburg, odchodzi o godz. 10 m. 50 w., przychodzi o g. 4 m. 25 po poł.

Pośpieszny I, II i III kl. Połtawa, Charków, Łozowaja, Rostów n/D. odchodzi o g. 6 m. 45 wiecz., przychodzi 12 m. 25 w poł.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zieliński.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.